



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 15 Grudnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Gródek.

Rok IV. — № 333.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.

Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Obwieszczenie.

dotyczące zakazu handlu nadwyżkowego złotem monetami (agio) jako też wywozu i przewozu złota.

§ 1.

Kto bez pozwolenia naczelnika zarządu przy generał-gubernatorstwie w Warszawie, złote monety za cenę przewyższającą ich wartość minimalną kupuje, sprzedaje, w handlu takim pośredniczy, do czynności takiej wzywa, lub się poleca, zostanie ukarany, o ile podług innych przepisów cięższa kara nie jest zagrożoną, więzieniem aż do trzech lat i równocześnie karą pieniężną aż do 15,000 marek. Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, może nastąpić zasądzenie wyłącznie na karę pieniężną.

§ 2.

Wywóz i przewóz krajowego i zagranicznego złota w monetach, czystem złocie i mieszaninie złotej jakiegobądź zawartości złota, osobliwie w sztabach, ziarnie, drucie, blasze, taśmach, płatkach i w pyłku, jeżeli takowe nie są przerobione, jako też w odłamkach złota, jest zakazane. Wyjątek stanowi wywóz do Niemiec.

Naczelnik zarządu przy generał-gubernatorstwie warszawskim jest upoważniony do udzielenia wyjątkowego zezwolenia wywozu.

§ 3.

Kto przeciw zakazowi w § 2 umieszczonemu przedsięwzięcie, złoto z obrębu generał-gubernatorstwa wywozić, lub przez tenże obręb przewozić, zostanie ukarany więzieniem aż do 3 lat i karą pieniężną, w stosunku potrójnej wysokości do wartości przedmiotów, co do których przestępstwo popełnionem zostało, jednakowoż conajmniej w wysokości 50 marek, o ile podług innych przepisów zagrożenie wyższą karą nie jest przewidziane.

Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, może nastąpić zasądzenie wyłącznie na karę pieniężną.

§ 4.

W wyroku, policyjnym rozporządzeniu karnem prezydenta policji lub naczelnika powiatu, winno być nakazane, aby przedmioty, dla których przestępstwo popełnionem zostało (§§ 1 i 3), jeżeli takowe do przestępcy lub tegoż współnika należą, ściągnięte zostały.

Jeżeli w przypadkach w § 1 oznaczonych, ściganie lub ukaranie pewnej osoby nie da się przeprowadzić, to trzeba podług tamże istniejących środków samodzielnie postąpić.

§ 5.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15-go grudnia 1915 r.

Warszawa, dnia 4-go grudnia 1915 r.

Generał-Gubernator
podp. von Beseler.

Powyższe rozporządzenie pana Generał-Gubernatora obwieszczam z tem nadmienieniem, iż cena za monetę złotą wtenczas nominalną wartość teje przekracza, jeżeli się okaże, iż owa cena jest wyższą aniżeli ta, którą codziennie każda większa giełda, a więc też giełda berlińska, w swych kursach ustanawia.

Łódź, dnia 13-go grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

14 grudnia.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni bałkańskiej.

Na południowym zachodzie i południu od Plewle, zmusiły nieprzyjaciela wojska austriacko-węgierskie do ponownego cofnięcia się. Tam i w górach wschodnio-czarnogórskich, pojmano około 2500 jeńców.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat
austriacki.

WIEDŃ, 13-go grudnia:

Z widowni rosyjskiej.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Włosi w dalszym ciągu czynni w Judikarji. Odparto poszczególne słabsze natarcia nieprzyjaciela. Część miasta Gorycji, położona przy drodze do St. Peter, podlegała ponownie ogniom artyleryjskiemu.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na południu od Plewle, zdobyły wojska nasze, szturmem, stanowiska czarnogórców na Wrane Górze. Na obszarze, na północy od Berane, pojmano ponownie 2500 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego
sztabu generalnego.

PETERSBURG, 14 grudnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 grudnia:

Na zachodnim froncie nie było szczególnych zmian.

Na zachód od jeziora Bogińskiego wtargnęły wojska nasze do Woinjung i wyparły pół kampanji niemieckiej w walce na bagnety. Oficer i kilku żołnierzy wraz z karabinem maszynowym dostali się do niewoli.

Na Kaukazie nie zaszły zmiany.

Kronika polityczna.

Odparty atak rosyjski.

CZERNIOWCE, 13 grudnia.

Rosjanie podjęli dzisiaj w nocy silny atak na froncie besarabskim w bliskości granicy rumuńskiej. Walka trwała od godz. 11 w nocy do godz. 3 rano. Nasza artylerja i nasze karabiny maszynowe nie pozwoliły im zbliżyć się. Walka artylerji była chwilami bardzo silna.

Z Rosji.

SZTOKHOLM, 12 grudnia.

Związek rolniczy okręgu Samburskiego, położonego nad linią Rewel-Petersburg, wystosował prośbę do zarządu wojskowego, ażeby nie używać wieśniaków do wojskowych robót ziemnych poza obrębem tego okręgu, gdyż gospodarstwo rolne ucierpiałoby na tem.

SZTOKHOLM, 13 grudnia. Tutejszy dziennik „Tydningen” dowiaduje się z Petersburga, że źródła jakoby najzupełniej pewnego, że przyczyną przerwania komunikacji telegraficznej z Rosji, która już trwa od dni 9, są rozległe przegrupowywania wojsk. Linje kolejowe całkowicie zajęte są transportowaniem wojska; zwłaszcza w Besarabji dokonywa się koncentracja sił wojennych na wielką skalę.

Podobno podróż generała Pau do Rosji znajduje się w związku z tą akcją.

SZTOKHOLM, 13 grudnia. Z Petersburga donoszą:

Według informacji „Riechi” w tych dniach odbyła się w Petersburgu narada z udziałem licznych przedstawicieli wielkiego handlu i przemysłu rosyjskiego.

Zastanawiano się nad kwestją, czy Rosja może z powodzeniem przeprowadzić walkę ekonomiczną z Niemcami.

Rozprawy stwierdziły zgodnie, że Rosja nie posiada ani sił ani środków do samodzielnego przeprowadzenia takiej walki, ekonomicznie bowiem zależną jest stale od Francji i Anglii. Bez poparcia tych krajów ewentualna wojna ekonomiczna Rosji z Niemcami byłaby niemożliwą do przeprowadzenia.

Czterdziestu posłów serbskich w Atenach.

Z Aten nadchodzi wiadomość, że przybyło tam w ostatnich dniach z Salonik 40 posłów serbskich z prezesem Skupstiny na czele. (Wat.).

Grecja cofnie swe wojska przed Bułgarami.

SALONIKI, 13 grudnia.

Biuro Reutera donosi, że francuzi cofnęli się w porządku na Gradec, zniszczywszy poprzednio tunele i mosty.

Greccy oficerowie sztabu prowadzą rokowania z generałem Sarrail'em co do dalszego odwrotu wojsk sprzymierzonych do Grecji. Grecki pełnomocnik, pułkownik Pallis, oświadczył generałowi Sarrail'owi, że w razie przekroczenia granicy greckiej przez Bułgarów, postępujących za wojskami francusko-angielskimi, wojska greckie się cofną, aby uniknąć starcia.

Venizelos przeciwko królowi greckiemu.

BERLIN, 13 grudnia.

Pisma tutejsze powtarzają słowa, które Venizelos wypowiedział do korespondenta „Timesa” w sprawie stanowiska Grecji w sprawie serbskiej. Venizelos mówił między innymi, co następuje:

„Grecja była zobowiązana na mocy układu podążyć serbom z pomocą. Ale gdyby nawet Grecja takiego obowiązku nie miała, byłoby wielkim błędem pozostawienie Serbji i zdanie jej na własny los. Interwencja Grecji nadałaby sprzymierzeńcom przewagę na Bałkanach i niebezpieczeństwa, zagrażające obecnie krajowi, znikłyby zupełnie. Większość parlamentu była gotowa do wzięcia na swą odpowiedzialność wszystkich konsekwencji. Byłoby też wówczas możliwe oswobodzenie wszystkich greków z pod jarzma tureckiego i utworzenie wielkiej Grecji przez wcielenie do niej nowych terytoriów w Azji Mniejszej, Tracji i Cypru. Król przeceenił niebezpieczeństwo Grecji i nie miał absolutnie żadnego prawa do dymisjonowania ministrów i rozwiązania Izby.

W dalszym ciągu oświadczył Venizelos, że nie jest bynajmniej republikaninem, lecz obstaje za konstytucyjną monarchją, jakiej Grecji właśnie potrzeba. Czuje się on zobowiązany do wysunięcia podczas przyszłych wyborów swej kandydatury, aby przeciwko sposobowi i rodzajowi ich zaprotestować. Korespondent przedłożył wynurzenia Venizelosa królowi do wiadomości.

Król oświadczył, że z wywodami Venizelosa nie zgadza się, ale życzy sobie, aby wywody jego, tak samo jak wywody jego własne z przed kilku dni zostały opublikowane.

Postawa Grecji.

LONDYN, 12 grudnia. Pisma zajmują się trudnym położeniem w Salonikach i kładą nacisk na to, że niepewna postawa Grecji staje się niezupełna. „Daily Chronicle” mówi o oznakach niewątpliwie nieprzyjaźni Grecji.

Podobno książę Andrzej nazwał publicznie wojska aliantów najmitami. Według „Manchester Guardian” mówili oficerowie greccy o tem, że zaatakują aliantów. Podobno poczyniono już rozmaite przygotowania wojenne.

ATENY, 12 grudnia. Położenie między Grecją a państwami aliansu można określić w ten sposób: Pod względem wojskowym żądają aliansi szybkiej decyzji co do defensywy i innych zarządzeń, dotyczących odwrotu. Grecja będzie musiała zgodzić się na wymagane ułatwienia. W Salonikach toczą się rokowania między generałami Sarrail'em i Pallisem. Dyplomacja aliantów podtrzymuje z naciskiem zapatrywanie Sarrail'a.

LUGANO, 12 grudnia. Pisma włoskie donoszą z Paryża:

Wobec groźby wtargnięcia Bułgarów do Salonik, aliansi tracą cierpliwość z powodu wabaniania się Grecji. Polecili oni pętom francuskiemu i angielskiemu w Atenach, ażeby wezwali rząd grecki do natychmiastowego cofnięcia swych wojsk okręgu salonickiego i do pozostawienia aliantom wszelkiej wolności w operacjach, w przeciwnym razie aliansi rozpoczną kroki nieprzyjacielskie przeciw Grecji.

Zatrzymanie parowców greckich przez Angliję.

„Nea Emera” donosi, że 3 parowce greckie zostały zatrzymane przez okręty angielskie i zmuszone do odwrotu. Na pokładzie parowców znajdowało się zboże oraz nafta, przeznaczona dla Serbji. (Wat.).

Zatopienie parowca.

ATENY, 13 grudnia.

Podług sprawozdań urzędowych, parowiec grecki „Dimitrios Goulandris”, o 3,744 tonach pojemności, płynący z Aleksandrii do Anglii z różnymi towarami, został, o 150 mil ang. od Aleksandrii torpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Załoga schroniła się na szalupy, które łódź niemiecka holowała aż do pewnej odległości na linie. Parowiec angielski płynący do Aleksandrii, przyjął rozbitek na swój pokład, został jednak w tym samym dniu przez tę samą niemiecką łódź podwodną o 25 mil ang. od Aleksandrii, ugodzony torpedą. Grecy i Anglicy ratowali się na szalupach i o 3 mile przed Aleksandrią przyjął ich na pokład inny parowiec angielski i wysadził na ląd.

Niepokoje w Albanji.

GENEWA, 12 grudnia.

Lioński „Nouvelliste” donosi z Cetynji, że w Albanji wybuchły poważne rozruchy. Nastąpiły krwawe starcia między serbami, uciekającymi z Ipeku—Djakowy i powstańcami albańskimi, którzy zastępują serbom drogę, nie pozwalając na przejście przez Albanję.

Król Piotr przybył wczoraj do Alesio i odjechał w głąb kraju.

Rozruchy w Szanhaju.

ROTTERDAM, 13 grudnia.

Według depezy z Szanhaju ponowiły się wczoraj rozruchy w porcie. Zbuntowani zaatakowali okręty wojenne i oświadczyli trzema krążownikami, potem ostrzelowali arsenał. Kilka pocisków padło także na osady cudzoziemskie.

Położenie w Indjach.

„Köln. Ztg.” pisze z Kopenhagi: Według rosyjskich doniesień urzędowych z Tokio, zawiadomił japoński minister spraw zewnętrznych prasę o tem, że położenie w Indjach jest niepokojące. Rząd ma pewne dowody, że hindusi, wydalen z Japonji, podburzyli ludność w Indjach.

Zaprowadzenie obowiązkowej służby w Persji.

Do Konstantynopola nadeszła z Persji wiadomość, że zaprowadzono tam obowiązkową służbę wojskową. Poddani perscy, którzy przebywają w Turcji, otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się do swych konsulatów i poddania się rewizji lekarskiej.

French donosi.

LONDYN, 13 grudnia.

Marszałek polny French donosi: 16 samolotów rzuciło bomby na składy amunicji w Miremont i na obóz lotniczy w Merville. Sądzą, że oba poważnie uszkodzone.

Nasza artylerja ostrzeliwała linje nieprzyjacielskie w dalszym ciągu i sprawiła wyłomy w oszańcowaniach nieprzyjaciela. Nasza artylerja rozpoczęła wczoraj ogień na St. Eloy, które paliły się jeszcze dziś po południu. Mały oddział ciskaczy bomb wkroczył po połud. do silnie bronionego niemieckiego rowu strzel. pod Neuve Chapelle, zniszczył jeden karabin maszynowy i obezwładnił wielu żołnierzy. Po naszej stronie tylko czterech rannych.

Ładowanie wojsk włoskich w Walonie.

Korespondent „Echo de Paris”, Marcel Hufin, potwierdza wiadomość, że od kilku dni odbywa się pośpieszne ładowanie wojsk włoskich w zatoce walońskiej. (Wat.).

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

Bilans amerykański, przedłożony obradującemu obecnie kongresowi, wynosi 6,429,290,000 franków, czyli 850 milionów więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Ta różnica wynika głównie z zamierzeń, dotyczących wzmocnienia siły militarnej na lądzie i morzu.

Na wojsko i marynarkę wyznacza Ameryka w roku bieżącym 620 milionów więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Ogólna suma, żądana na pokrycie wydatków wojskowych wynosi 761,770,000 franków, na marynarkę 1,057,500,000 fr.

Prasa amerykańska o moście kanclerza.

Według depezy biura Reutera „Herald” wygłasza następujące poglądy:

„Niemcy pragną pokoju, który chcą zawrzeć jako zwycięzcy, z wrogiem, który ma być tak osłabiony, że już wcale nie może walczyć. Niemcy nie mogą jednak znaleźć nikogo, kto by mógł

prowadzić rokowania o pokój. W państwach sprzymierzonych nie myślą o pokoju”.

„Tribune” oświadcza: Sprzymierzeni są przekonani, że zwyciężą.

„World” nazywa Niemcy obleżoną fortecą.

„New York Times” pisze: „Sprzymierzeni chętnie przyjmą odpowiedzialność za dalsze prowadzenie wojny.”

Składki Niemców, zamieszkałych w Chinach.

BERLIN, 13 grudnia.

Gdy wojna wybuchła, utworzyli Niemcy, zamieszkałi w Chinach, „fundusz pomocy 1914” dla jeńców niemieckich w Syberji i Azji Wschodniej. Z funduszu tego wysłano już 125,000 dolarów: 70,000 dol. dla jeńców w Syberji, 11,000 dol. dla internowanych w Japonji, Cingtau i posiadłościach angielskich, resztę dla innych.

Obwieszczenie

Na mocy obwieszczenia z dnia 27 listopada 1915 r. mogą wszystkie osoby, posiadające ważny paszport niemiecki, swobodnie w całym obrębie jenerał-gubernatorstwa pieszo lub końmi podróżować.

Wykluczona jest Warszawa z przedmieściami, dostęp do których, podług rozporządzenia gubernatora warszawskiego, dotyczącego przepisów o podróży do i z Warszawy, za zaciągnięciem pozwolenia gubernatorstwa warszawskiego jest dozwolony. (Rozporządzenie gubernatora warszawskiego, dotyczące przepisów o podróży z dnia 11/XI 1915 r. cyfra 1).

Łódź, dnia 13 go grudnia 1915 r.

Gubernator Wojskowy	Prezydent Policji
Barth	von Oppen
Jenerałlejtant	Tajny wyższy
	radca rejencyjny.

Obwieszczenie.

Na zasadzie ogólnego rozporządzenia pana szefa administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie na nr. 33, ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego z 27-go listopada r. b. ustanawia się odszkodowania za szkody, powstałe przy zwalczaniu zarazy zwierzęcej przez zabicie zaraźliwie chorych zwierząt. Stosownie do tego udzielone będą odszkodowania aż do 500 marek za jednego konia i 300 marek za jedno bydło tym właścicielom zwierząt, którym w skutek rozporządzenia policyjnego z powodu nosacizny, wścieklizny lub innej zarazy zwierzęta zabite zostaną.

Oszacowanie wartości zwierząt nastąpi przez cesarsko-niemieckich weterynarzy okręgowych. Z tego powodu leży w interesie samych właścicieli zwierząt zadość uczynić obowiązkom zameldowania przy zarazie zwierząt, jak w moim obwieszczeniu z dnia 6-go lipca 1915 jest przepisane. Jeżeli przy stwierdzeniu zarazy wykaże się, że właściciel zwierzęcia zarazę ukrywał, to mogą odszkodowania stosownie do § 4 być odmówione lub zmniejszone. Oprócz tego ten, kto nie wykona na czas zameldowania podlega dodatkowo ciężkim karom, zagrożonym w powyższym obwieszczeniu.

Zatem radzę niniejszem jeszcze raz jaknajusiłniej wszystkim właścicielom zwierząt o każdym rodzaju zaraźliwego zachorowania pomiędzy bydłem niezwłocznie wójtowi zameldować. Dla stwierdzenia choroby w każdym wypadku, jeżeli to się okaże koniecznym, przybędzie na miejsce niemiecki weterynarz okręgowy.

Łódź, dnia 14-go grudnia 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Przedsięwzięte dnia 1 grudnia r. b. sprawdzenie znajdujących się w Łodzi w prywatnym posiadaniu zapasów chleba i mąki wykazało, iż obywatelstwo łódzkie pod żadnym względem nie zastosowało się do mego rozporządzenia policyjnego z dnia 18 sierpnia r. b.

Z tego powodu zmuszony jestem zastosować surowsze środki przymusowe.

Ponieważ w mieście Łodzi zaprowadzona została karta chlebowa, w żadnym gospodarstwie domowym nie powinna znajdować się nawet najmniejsza ilość zboża chlebowego, mąka zaś tylko w takiej ilości, jaka została sprowadzona lub nabierana za pomocą karty mącznej. Niniejszem obowiązuję mieszkańców łódzkich, aby ponownie całkowicie, znajdujący się w ich posiadaniu zapas zboża chlebowego (żyto i pszenica), jakoteż zapas mąki, przewyższający 10 polskich funtów, odstąpili natychmiast, najpóźniej do 1 stycznia 1916 r., za pokwitowaniem do centrali chlebowej. Wynagrodzenie zależne będzie od rezultatów rozprawy o pochodzeniu owego zboża lub mąki. Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia karane będzie zagrożoną w moim rozporządzeniu policyjnym z dnia 18 sierpnia 1915 r. surową karą pieniężną lub aresztem.

Zapasy zboża chlebowego i zapas mąki, które po 1 stycznia 1916 r. znalezione będą w obrębie granic miasta Łodzi, zostaną bez wynagrodzenia skonfiskowane.

Łódź, d. 12 grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich, którzy podatki patentowy, zaległości i inne podatki za 1915 rok mają do uiszczenia aby takowe najpóźniej do dnia 31-go grudnia 1915 roku do kasy podatkowej wnieśli.

Ktokolwiek podatków tych w oznaczonym terminie nie zapłaci, spodziewać się może srogiej kary.

Łódź, dnia 11 grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. von Oppen.

Obwieszczenie

Powołując się na moje rozporządzenie z dnia 1 listopada 1915 roku ogłoszone w „Deutsche Lodzer Zeitung“ pod Nr. 267, wzywam tych wszystkich, którzy zobowiązani są do płacenia podatków z nieruchomości i z mieszkań i którzy

przy wszystkich tych ulicach, które dotychczas nie były wymienione

mieszkają, aby powyższe podatki naj-

później do dnia 31 grudnia 1915 roku do kasy podatkowej wnieśli.

Ktokolwiek podatków w oznaczonym terminie nie zapłaci lub nie zastosuje się do powyższego rozporządzenia oprócz podatku jeszcze jako dodatek 12 proc. jako karę zapłaci. Zastrzegam sobie w wyjątkowych przypadkach jeszcze wyższą karę wyznaczyć.

Szczególnie zwracam uwagę na moje rozporządzenie, że wszystkie podania winny być przy kasie podatkowej robione i że na prośby pisemne dotyczące podatków z nieruchomości i z mieszkań odpowiedzi się nie udziela.

Wzywam wszystkich usilnie, aby z zaplaceniem tego podatku nie czekali do ostatniej chwili, gdyż wtedy przy kasie tworzy się duży natłok.

Łódź, dnia 11 grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: † Such. d. Waler.
JUTRO: Euzebjusza

Wschód słońca o godz. 7 m. 57.
Zachód „ „ „ 3 „ 45.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10—11.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza“ otwarte codziennie od g. 5—8, w niedzielę i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.
II. biblioteka ul. Targowa 59.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Wakacje świąteczne

zaczną się, według rozporządzenia władz szkolnych, 18 grudnia i trwać będą do 3 stycznia włącznie.

Stemplowanie ksiąg handlowych.

(a) Magistrat wydał rozporządzenie, aby księgi handlowe były, jak dawniej, numerowane i stemplowane. Opłata za stemplowanie pobierana będzie 1/2 kop. od karty, jednakże nie więcej ponad 1 rb. od książki.

Z Tow. oświat. „Wiedza“.

(a) Ponieważ niektórzy czytelnicy wypożyczalni Towarzystwa oświatowego „Wiedza“ po kilka miesięcy nie zwracają wypożyczonych dzieł, pomimo nawet przysyłania do nich umyślnych posłańców po książki, przeto zarząd biblioteki postanowił umieścić nazwiska tych osób w pismach, o ile w dniach najbliższych nie zwrócą tak potrzebnych w szczupłym księgozbiornie dzieł.

Na gwiazdkę kierownik biblioteki zakupił kilkadziesiąt najnowszych dzieł z literatury zakordonowej.

Pracowniczka firmy „Pluton“, p. W. Gajówna złożyła dar 20 rb. na zakup książek do I biblioteki „Wiedzy“.

Otwarcie nowej biblioteki robotniczej.

(a) W dniu wczorajszym przy ul. Fabrycznej Nr. 1 odbyło się otwarcie nowej biblioteki robotniczej i czytelnicy pism przy Towarzystwie „Światło“.

Biblioteka posiada 1,827 dzieł w 2,500 tomach, treści przeważnie naukowej. W księgozbiornie oprócz książek polskich znajdują się dzieła w języku rosyjskim, niemieckim, francuskim, a nawet dzieła klasyków gre-

kich i łacińskich, oraz nowe utwory i tłumaczenia esperankie.

Sekeje biblioteczną stanowią panie: Irene Birenowajanka, Regina Habergrütz, Dora Zarzeńska i panowie Ignacy Małecki i Wawrzyński. Biblioteka otwarta jest codziennie od godz. 6.30 do 7.30 wieczorem, zaś w niedziele i święta od godz. 11—12 w południe.

Z Kuratorjum niesienia pomocy rezerwistom.

(r) Łódzkie Kuratorjum niesienia pomocy rodzinom rezerwistów otrzymało dla wypłacania zapomóg od skarbu rosyjskiego sumę 187,725 rb., następnie główny komitet obywatelski wypłacił dla rezerwistów w rachunkach razem sumę 1,214,200 rubli, zaś z funduszu, asygnowanego przez magistrat, do końca roku budżetowego, czyli do dnia 31 marca 1916 roku, w ogólnej sumie 2,950,000 marek; Kuratorjum obywatelskie na rachunek pobrało 600,000 marek, czyli, że pozostaje jeszcze na zapomogi dla rezerwistów do końca roku budżetowego suma 2,350,000 marek. W nadchodzącej wypłacie Kuratorjum obywatelskie wypłacać będzie zapomogi podług następującej normy: pojedyncza osoba, a stanowiąca całą najbliższą rodzinę rezerwisty, czy to żona, matka lub dziecko, bez różnicy wieku, otrzymuje zapomogi miesięcznej 6 rb., 1 i pół osoby (1 rezerwistka i dziecko bez różnicy wieku) 12 rb., 2 osoby dorosłe, lub rezerwistka i 2 dzieci do 5 lat 14 rb., 2 i pół osoby 16 rb., 3 osoby 18 r., 3 i pół osoby 20 rb., 4 osoby 22 rb., 4 i pół osoby 24 rb., 5 osób 26 rb., 5 i pół osób 28 rb., 6 osób 30 rb., 6 i pół osoby 32 rb., 7 osób 34 rb., 7 i pół osoby 36 rb., 8 osób 38 rb.

Zatem po 6 rb. otrzymuje rezerwistka, ojciec, matka, brat, siostra, dziadek i babka, tylko w tym wypadku, jeżeli rezerwista przed wojną dawał im utrzymanie, dzieci rezerwisty od lat 5 do 17, oraz jedyną dziecko rezerwisty do lat 5, liczone są jako dorosłe osoby, zaś dwoje i więcej dzieci do lat 5-ciu liczone są każde po pół osoby.

Ogólna liczba rezerwistów, zapisanych na listy Kuratorjum obywatelskiego, wynosi 14,753 rodzin, w tem dzieci do lat pięciu 13,268, oraz osób dorosłych 27,637, razem zaś 40,805 osób. Nie wszystkie jednakże z tych zapisanych osób korzystają z zapomóg Kuratorjum, a to z powodu przeniesienia się do innych miejscowości, lub też śmierci.

Kuratorjum otrzymało zawiadomienie, aby, stosownie do nowych przepisów z dnia 23 października 1915 r., z listy Kuratorjum obywatelskiego zostały wykreślone wszystkie rezerwistki, zamieszkujące w gminach Chojay, Radogoszcz i Brusa i aby magistratowi przedstawiona była lista z oznaczeniem, ile każda z rezerwistek pobrała z Kuratorjum obywatelskiego zapomóg z funduszy miejskich za ostatnie trzy miesiące. Podług wykazu okazało się, że 61 rezerwistek z gminy Radogoszcz w ciągu 3 m-oy pobierało rb. 2,900, następnie 187 rezerwistek z Brusa 8,844 rubli, oraz 114 rezerwistek z gminy Chojay otrzymało 5,758 rubli, razem z trzech gmin 17,502 ruble. Suma ta zostanie zwrócona miastu od odpowiednich gmin.

Nadal zaś rezerwistki z tych gmin otrzymywać będą zapomogi w następującym stosunku: żona rezerwisty — 4 ruble miesięcznie, dziecko rezerwisty do 5 lat 1 rubel 50 kop., dziecko od 5 do 15 lat — 2 rb. 50 kop.

Z biura pośrednictwa pracy przy Stow. naucz. chrześc.

Biuro pośrednictwa pracy przy Stow.

naucz. chrześcijan ma obecnie do obsadzenia kilka posad. Między innymi wakuje posada nauczyciela przyrody na nader korzystnych warunkach.

Biuro jest codziennie czynne od godz. 5 do 7 wieczorem.

Ostatni dzień na trepy.

Dyżury w eukierni bazarowej pełnią od 4 — 8 panie: Maybaumowa, Kernbaumowa, Barcińska, Groszkowska, Biedermanowa, Elramowa, Wünsch, Szyfferowa, oraz Konówna, Neumannówna, Henschlówna, Dąbówna, Steinertówna, Kernbaumówna i Knefówna.

Z kom. rozdziału chleba i mąki.

(h) W dniu wczorajszym w lokalu komitetu rozdziału chleba i mąki wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające właścicieli restauracji, cukierki, oraz właścicieli sklepów, iż ostatni winni się zgłaszać po odbiór mąki raz na dwa tygodnie i to nie wcześniej jak o godzinie 11-ej przed południem, we wtorki, czwartki i soboty. Mąka wydawaną będzie w podwójnej ilości.

Ruch kołowy w mieście po 12-ej w nocy.

(h) Funkcjonariusze policji otrzymali rozporządzenie władzy wyższej, aby pilnie dali bacność na wozy przybywające do miasta po 12 w nocy.

Wozy te winny się zatrzymać do godziny 4-ej rano na Nowym Rynku, lub też w pobliżu znajdujących się placach. Śmiecie, oraz nieczystości przed 4 rano wywozić również nie wolno.

Otwarcie przytułku dla żebraków zawodowych.

(a) Dziś o godz. 6 wiecz. w gmachu przy ul. Rokicińskiej po byłym monopolu nastąpi otwarcie przytułku i domu pracy dla zawodowych żebraków. **Kartofle.**

Deputacja zaprowiantowania miasta zakupiła w Kutnowskim 10 wagonów kartofli, które wkrótce nadejdą do Łodzi.

Ze Związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego.

(a) Łódzki Związek zawodowy robotników przemysłu włóknistego wznowił działalność swego oddziału zgierskiego. Oddział ten organizuje obecnie tanią kuchnię, oraz bezpłatną pomoc lekarską dla robotników.

Z Talmud Tory im. rabina Majzla.

(h) Onegdaj p. Sakobielski, radca szkolny, w obecności p. L. Hirszberga, radnego miasta, odwiedził szkołę Talmud Tory im. rab. Majzla. Odwiedzający wraz całym zarządem odbył następnie narady w kancelarii szkoły, na których rozważany był wniosek reorganizacji wykładów w szkole.

Życie kulturalne żydów w Niemczech.

Odczyt p. Marji Blumberg na temat „Typy żydowskie w nowoczesnej literaturze żydowskiej“ i p. A. D. Wienera na temat: „Żydzi w literaturze niemieckiej ostatnich stuleci“ wzbudził zainteresowanie.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie papieru A. J. Tybera (Piotrk. 49) i w księgarni Jochelsohna (Piotrk. nr. 20).

Z klubu rzemieślniczego.

(a) Zarząd Klubu rzemieślniczego przy ulicy Zawadzkiej nr. 5 utworzył Sekcję koronkarską.

Karygodny figiel.

(h) Wczoraj wieczorem jaony niewykryci osobnicy wybili kamieniem szybę w drzwiach wejściowych filji Stowarzyszenia robotniczego „Związkowiec“ przy ul. Kon-

stantynowskiej Nr. 47, wyrządzając szkodę na kilka rubli. Figlarze umknęli bezkarnie.

Ze Stow. „Ostatnia Pomoc” (Chesad-Szel-Emes).

(h) Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia otrzymali zaproszenie niektórzy członkowie Gminy żydowskiej w celu wzięcia udziału w dyskusji.

Członkowie Gminy na zebranie nie przybyli i oznajmili, by im nadesłano rezolucję zebrania.

Na zebraniu powyższym rozważano wnioski, jak ma Stow. odnieść się do zakazu Gminy, by Stow. nie zajmowało się różnym funkcjami, jak np. chowaniem nagle zmarłych i t. p.

Kładziono nacisk na to, iż Stow. winno się zająć pochówkiem we wszelkich wypadkach, a to z tego powodu, iż Gmina nie zwraca uwagi w tym razie i przeto właśnie Stow. zwróciło się do Zarządu Gminy celem porozumienia się między sobą.

Nowy rozkład jazdy kolejek podjazdowych.

(o) Z powodu przedłużenia ruchu pieszego na linii Ruda Pabjanicka i Pabjanice, zmieniony został rozkład jazdy.

Pierwszy tramwaj z Łodzi do Pabjanic odchodzi o godzinie 6-ej minut 5 rano. Ostatni o godzinie 10-ej wieczorem. Z Łodzi do Rudy pierwszy o 8 rano, ostatni zaś o godzinie 9 min. 20 wiecz. Z Rudy do Łodzi pierwszy o 7-ej m. 35 rano, a ostatni o 8-ej minut 35 wieczorem.

Kradzieże bud dorożkarskich.

(o) W ostatnich czasach szczególnie często zaczynają się powtarzać kradzieże skórzanych bud i fartuchów dorożkarskich. Znowu oberżnięto ze skór dorożki przy ul. Kłuka pod nr. 4 oraz przy ul. Borysza pod nr. 5. Wartość skradzionych bud wynosi 300 rb.

Władzenie włamania do fabryki wędlin.

(o) Przed wczorajszej nocy przy ul. Głównej pod Nr. 26 przy fabryce wędlin Kijaka operowali włamywacze. Owocem kilkunastogodzinnej mozolnej pracy było przebicie otworu w dość grubym murze składnicy fabrycznej, gdzie złożone są zapasy słoniny, sadła, kiełbas i wszelakiego mięsiva, wartości kilkunastu tysięcy marek.

Gdy włamywacze już nad ranem mieli zakosztować owoców swej uciążliwej pracy, spłoszeni zostali przez stróża i zbiegli, porzucając narzędzia pracy.

Znaczna kradzież.

(h) Onegdaj wieczorem niewykryci złoczyńcy dostawszy się do piwnicy domu Nr. 6 przy ulicy Aleksandrowskiej skradli jaj na sumę 300 rb., oraz z kasy 3000 rb. w gotówce.

Złodzieje z łupem umknęli bezkarnie.

Pożar w okolicy.

(a) We wsi Krzemieńcu pod Zgierzem nocy niedzielnej spalił się tartak, należący do niejakiego S. D. Łęczyckiego. Pożar ten spowodował kilkutyśne straty, mimo to zaraz w poniedziałek przystąpiono do budowy nowego tartaku.

Teatr i muzyka.

Koncert na cel dobroczynny.

Kapela II bataljonu piechoty landsturm Diedenhofen i chór męski urządzają w piątek 17 grudnia o godz. 8 w. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej koncert na rzecz Łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie muzycznym Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

W nadchodzącą sobotę, 18 b. m., ujrzy światło kinkietów najgłośniejszy obecnie dramat narodowy w 3 aktach, Juliusza Germana p. t. „Mściciel”.

Utwór powyższy o nader silnych i efektownych scenach, obiegł najcelniejsze sceny polskie z olbrzymim sukcesem.

W niedzielę o godz. 3-ej po południu odegrana będzie wyborna i pełna humoru komedia z życia żydów amerykańskich „Potasz i Perlmutter” z pp. Szejerem i Machalskim w rolach tytułowych, wieczorem zaś o godz. 7 i pół po raz drugi ukaże się „Mściciel”.

Ceny na popołudniowe widowiska zniżone.

„W Sieci”.

Dnia 30 grudnia w Teatrze Polskim grono amatorów łódzkich, pod reżyserją p. Al. Bielińskiego wystawia znakomitą sztukę Kisielnickiego „W Sieci”.

Rolę szalonej Julki odegra p. Zofia Szapirówna, pozatem p. J. Kempieńska, p. Irena Holubówna, p. Moszkowska, p. Br. Marszakówna, p. Birenweig, p. Birnbaum Płońska, Kłaczowska z panów: Bórski, St. Lewin, Szwarcman, Kleinman i Waldman. Sztuka ta wywołała niezwykle zainteresowanie.

Niewielką ilość pozostałych biletów można nabywać w czytelnicy „Nowości” p. Straucha ul. Dzielna 11 i w cukierni p. Komara od godz. 5 do 8 wieczór.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól Sz. Panie, za pośrednictwem „Gazety Łódzkiej”, złożyć serdeczne, z głębi serca płynące „Bóg zapłać” Sz. Panu mecenasowi Pełce za szlachetnie podjęte trudy dla ulżenia niedoli rezerwistkom; zmniejszenie zapomóg byłoby dla nas bolesnym ciosem ostatecznym, bo głodne, straciłybyśmy nadzieję, że i dla nas i dla naszych dzieci zaświta jeszcze lepsze jutro.

Jedna z wdzięcznych rezerwistek.

J. Iachmanowa.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Gazecie Łódzkiej z d. 11 b. m. zamieszczoną była skarga kilku robotników, iż inżynier W. nie pozwala robotnikom Tow. Scheiblerowskiego udawać się

na obiady do kuchni taniej w ogrodzie Źródlińska, gdzie jakoby obiady mają być lepsze i tańsze, niż w kuchni Scheiblerowskiej. Jest to niezgodne z prawdą. W kuchni na Źródlińskich nie wydają obiadów robotnikom Scheiblerowskim dla tego, że tych obiadów jest i tak za mało dla innych biedaków, tymczasem robotnicy T-wa Scheiblerowskiego, mając swoją kuchnię, nabywaniem obiadów w Źródlińskich krzywdzą biedaków z ulicy, dla których tych obiadów braknie.

Obiady w kuchni Scheiblerowskiej niczem nie różnią się od obiadów w Źródlińskich i p. inżynier W., nie będąc w niczem interesowanym, nie może wpływać niekorzystnie ani na jakość, ani też cenę tych obiadów.

My niżej podpisani, protestujemy przeciwko obniżaniu przez jednostki p. inż. Wagnera zasług, które bezsprzecznie on posiada w pracy, mającej dobro robotników na względzie.

Prosimy Pana Redaktora o pomieszczenie w Jego poczytnej Gazecie naszego głosu i pozostajemy z szacunkiem

St. Ag., J. Radz., An. Jes.,
Fl. Radz. i W. K.

Najtańsze pożywienie.

Jakkolwiek ziemniaki dostały się do Hiszpanji już w początku XVI w. przez konwistadorów, rozpowszechniły się jednak w Europie bardzo wolno. Właściwie dopiero w końcu wieku XVIII zaczęto je uprawiać szerzej we Francji i dalej. U nas dopiero głód po wojnach ostatnich Napoleona rozpowszechnił je, ale jeszcze około r. 1812 były osobliwością raczej, zanim zostały pokarmem mas.

Ale też od tej pory ziemniak stał się najpierwszym i najważniejszym po chlebie pokarmem. Ileż to milionów irlandczyków uratował on od śmierci głodowej, a coby zrobili biedni nasi górale bez ulubionych gruli?

I w tym dla nas tak ciężkim roku, gdy kraj słynny z przynicy i żyta, który przez Gdańsk wywoził od tak dawna tyle łasztów zboża i żywił nim inne narody, zagrożony jest brakiem pokarmu, trzeba na ziemniaki najpilniejszą zwrócić uwagę. Z Bożej łaski obrodziły się one obficie na

ziemi naszej, trzeba tylko umieć i módz dostarczyć ich wszędzie tam, gdzie ich niema; a więc do miast głównie, bo się one na ich bruku przecieć nie rodzą.

Na szczęście można bez wielkiego trudu uczynić ziemniaki 4 do 5 razy lepszymi, nie pozbawiając ich smaku, ani pożywności.

Jeżeli opłótkane ziemniaki obierze się i pokraje na cienkie plasterki, za pomocą prostych i tanich maszynek, potem podda je krótkiemu działaniu pary, a następnie ususzy, otrzyma się suche, przeświecające krążki, lekkie, a twarde, które łatwo można przechować i przesać tanio na znaczne odległości, Takich plasterków używa oddawna flota na całej ziemi i wojsko, tam, gdzie świeżych ziemniaków dostać nie może.

Sposób ten niewątpliwie znany jest wielu hodowcom ziemniaków, ale rzadko bardzo stosowany. Nie było potrzeby używać go, bo przerabialiśmy dużo ziemniaków w gorzelniach i krochmalniach. Karmiliśmy nimi bydło i trzodę. Dziś tego wszystkiego niema.

Ale pozostały suszarnie w gorzelniach i browarach, a zresztą kto zechce, małym kosztem suszarnie postawi. Tym sposobem suszenie plasterków ziemniaczanych, lekkich i trwałych, a po rozmoczeniu i ugotowaniu, łatwiejszym, niż dla surowych, równie smacznych, jak świeże, jest w tej chwili jaknajbardziej zalecenia godne i dlatego tu o nim przypominamy.

Ofiara.

Złożona w Adm. „Gazety Łódzkiej”
Dla rodzin po poległych legionistach.
Kelner P. składa 1 rb.


PRAWNY KONSULENT
ALEKSANDER v. GERSDORF
 ulica PIOTRKOWSKA Nr. 84
 udziela porady prawne, skutecznie podania do wszelkich Władz, skargi do sądów i sporządza tłumaczenia.
 Biuro czynne: od 9 do 7.


ODEON
 Dziś występują wybitni artyści cesarskich teatrów w Moskwie: **Dziś Karalli i Mozzuchin**
 w 3 aktowym dramacie, Czy pamiętasz?


TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Sobotę 18 i w Niedzielę 16 grudnia o g. 7 i pół w.

MŚCICIEL

Dramat narodowy w 3 aktach, na tle wypadków 1863 roku, przez Juliusza GERMANA

W Niedzielę, 19-go Grudnia o g. 3-ej pp. po cenach zniżonych.

Potasz i Perlmutter

Komedia w 4 akt. z życia żyd. ameryk. Głassa.

Polacy na tułaczce.

„Dziennik Kłowski“ zamieszcza następującą korespondencję z Samary:

„Nigdy jeszcze Samara nie gościła tylu obcych przybyszów, co teraz: są to Polacy, Litwini, Żmudzini, Łotysze i Estończycy, oraz sporo obcych poddanych.

Tutejsza kolonia polska serdecznie zajęła się losem uchodźców z Polski, oraz Polaków, obcych poddanych. Życie polskie skupia się około kościoła i proboszcza, ks. Ignacego Lapszyca. Zaczynają się tuż organizować tu szybko doznającą pomoc. Darzy on każdego co się do niego zwraca, nie tylko zapomogą, radą, ale i dobrem słowem. Stoi on na czele tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, które się gorliwie krząta około przyjęcia z pomocą uchodźcom. Przy kościele utworzył się komitet polski z wydziałami: pośrednictwa pracy, wyszukiwania zaginionych rodzin, pomocy prawnej i t. d.

Jest już otwarta szkoła polska, z której korzysta obecnie około 200 dzieci, wkrótce też otwarta zostanie nowobudująca się szkoła przy kościele, obliczona na 400 dzieci. Będą 4 zmiany; w każdej po 100 dzieci. Również przy kościele otwarty jest lazaret dla rannych żołnierzy Polaków, utrzymywany kosztem Towarzystwa Dobroczynności. Zajęte się już także, w porozumieniu z miejskim komitetem, kwestją przygotowania ciepłego ubrania i obuwia dla uchodźców polskich. Dla przybywających Polaków wydzierżawiono umiarkowanie po byłym cyrku.

Prócz komitetu polskiego gorliwie zajmują się uchodźcami komitety: miejski, ziemski, łotewski i litewski. Przy komitetach są biura pracy, gdzie uchodźcy z łatwością otrzymują miejsca w fabrykach, tartakach, a kobiety miejsca domowe.

O wiele gorzej jest inteligencji, poszukującej pracy, gdyż obecnie jest tu przepełnienie nauczycielek, biuralistek, tak że o posadę, mimo kwalifikacji, jest bardzo trudno.

Polakami na prowincji opiekuje się „Samarckie pełnomocnictwo Centralnego Komitetu Obywatelskiego“. Na dworcu

kolejowym zorganizowana jest pomoc lekarska i stacja żywnościowa, gdzie uchodźcy otrzymują duże porcje smacznie przyrządzonego barszczu z kawałkiem mięsa, oraz jagiel ze słoniną, dzieciom zaś wydają mleko. Blisko dworca wybudowano baraki dla wypoczynku zbiegów, kierowanych dalej jeszcze na wschód.

Wszyscy tu podziwiają, jak nasz lud polski bez skargi przyjmuje ciężką dolę tułacza.

W samym mieście Samarze przybywa teraz wiele sklepów polskich z Warszawy. Są magazyny miod i okryć, są polskie piekarnie, sklepy rzemieślnicze, wszędzie towar doborowy i posługa uprzejma. Jest też i restauracja warszawska, gromadząca całą prawie tutejszą Polonię. Jedzenie doskonałe i stosunkowo nie drogie, sale ładnie kwiatami przybrane, właściciele uprzedzają gościnnie dla gości, dla których abonują polskie pisma.

Z prasy polskiej.

Pogłoski pokojowe.

Pod powyższym tytułem „Kurjer Polski“ pisze:

„Prezydent Wilson w ciągu miesiąca otrzymał 20 tysięcy depesz z różnych stron państwa z żądaniem podjęcia prób pokojowych. Również z Ameryki wyruszyła specjalna „wyprawa pokojowa“ milionera Forda do Europy. A w Rzymie papież Benedykt XV na konsystorzu przemawiał za pokojem i obie strony walczące nawoływał do ustępstw wzajemnych.

To — „pragnienia“. Szwajcarja jest neutralnym gruntem, na którym, według obiegających pogłosek, krzyżują się warunki pokojowe tych i tamtych dyplomatów. I w tym momencie wkraczamy na grunt „zamierzeń“ pokojowych. Te istnieją, jak się okazuje, po obu stronach.

Kancelarz Rzeszy — a można głosen przyjmować za głos całego czwóroporozumienia — oświadczył, że odpowie-

działność za dalszą walkę składa na koalicję, że Niemcy po zwycięstwie swem, jakie obecnie osiągnęły, gotowe są rozważać warunki pokoju, jeśli je strona przeciwna zaproponuje.

Asquith, premier ministrów angielskich, oświadczył w imieniu koalicji, że gdyby Niemcy zwróciły się o pokój, koalicja zajęłaby się rozważeniem warunków. Tego dotąd nie słyszeliśmy. Wszelkie pogłoski o pokoju odierane były z całą stanowczością, rokowania odsuwano w przyszłość aż do czasu osiągnięcia tych lub innych celów wojny — czy zgębienie militarysty, czy zajęcia pewnego terytorjum i t. d.

Dziś obie strony pełne są „zamierzeń“ pokojowych, choć pierwotne szerokie cele nie zostały osiągnięte. W krajach zaś powszechnie odczuwać się daje „pragnienie“ pokoju. Bo głosy przedstawicieli stronnictw socjalistycznych, mieszczańskich, a gdzie indziej i wyższych, odzywające się w sprawach pokojowych w parlamentach: niemieckim, węgierskim, włoskim, francuskim, angielskim, świadczą niewątpliwie o nastroju całego narodu wbrew wystąpieniom niektórych szowinistów, w dalszym ciągu jeszcze stojących na niewzruszonym gruncie dawnych celów.

Brak jednakże dotąd „konieczności“ zawarcia pokoju. Żadna ze stron nie czuje się wyczerpaną do reszty.“

Z ziem polskich.

Burmistrzem Piotrkowa trybunalskiego,

pozostającego pod zarządem austro-węgierskim, zamianował komendant tego miasta, generał Schneider, kupca Salomona Friedberga.

S. p. Henryk Huss.

W Warszawie zmarł znany i zasłużony inżynier, s. p. Henryk Huss.

Syn Leona, oficera b. wojsk polskich urodzony w roku 1838 w Krakowie Hen-

ryk Huss ukończył tam szkołę techniczną, następnie kursa matematyczne w uniwersytecie Jagiellońskim, a wydział inżynierji w szkole politechnicznej w Wiedniu.

Zawód inżynierski rozpoczął przy budowie kolei galicyjskiej Karola Ludwika w r. 1858, następnie w r. 1860 budował kolej bydgoską od Łowicza do Aleksandrowa. Przez lata 1863 do 1867 był starszym inżynierem budowy kolei terespońskiej; obok tego wykonał w roku 1867 wał ochronny, zabezpieczający Pragę od wylewu Wisły. Podług własnego projektu w r. 1871 Huss wykonał budowę kolei grajewskiej od Białegostoku do Goniądza.

Zarząd kolei terespońskiej powołał Hussa powtórnie w r. 1874 na naczelnika wydziału inżynierji na tej kolei. Jako pomocnik dyrektora Chrzanowskiego, Huss wykonał kolej obwodową dla połączenia komunikacji kolei warszawsko-wiedeńskiej z kolejami prawego brzegu Wisły. Z polecenia ministerjum komunikacji powołano go w r. 1883 na naczelnego inżyniera do przeprowadzenia budowy rządowych kolei poleskich. Przecięcie rzeki Prypeci oraz wielkich bagien pińskich, dla przeprowadzenia tejże linii, było wykonane według projektu i pod kierunkiem jego. Zmarły był inicjatorem i twórcą kolei wąskotorowych w Królestwie Polskiem.

Rozmaitości.

Legat milionowy.

Zmarły niedawno arcybiskup Ołomuńca, dr. Teodor Kohn zapisał majątek swój, wynoszący trzy miliony koron, na założenie uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Jak piszą gazety czeskie, był on dawniej przeciwny temu i proponował założenie uniwersytetu katolickiego w Zalcburgu. Zmienił, widać swe zapatrywanie. Gdyby założenie uniwersytetu nie doszło do skutku, mianuje morawską akademję nauk i sztuk swą uniwersalną spadkobierczynią.

Artur Conan - Doyle.

Porażka lorda Barrimora.

(Dalszy ciąg).

- Co pana tu sprowadziło?
- Chciałem zobaczyć swego znakomitego wuja...
- I dlatego podniosłeś pan taki wrzask na ulicy, wszedłeś przemocą do mego mieszkania i pobiliś mi lokaja.
- Tak, sir.
- Otrzymałeś pan mój list?
- Tak, sir.
- Czy powiedziano panu, że do południa nie przyjmuję?
- Tak, sir.
- Nigdy nie słyszałem o podobnym zachwalstwie!
- Młodzian uśmiechnął się i z zadowoleniem pocierał ręce.
- Czasami zachwalstwo odkupuje się sprytem — ciągnął gniewliwie sir Char-

les — ale istnieje także zachwalstwo, które jest niczem innym, jak śmiałością durnia. Gdy będziesz pan starszy i rozumniejszy, łatwo pojmiesz różnicę pomiędzy pierwszym i drugim.

Sir Charles był rozstrojony po wczorajszej czekoladzie i bynajmniej nie ukrywał swego niedobrego humoru.

— Nie mogę powinszować memu bratu takiego syna — dodał sir Charles — mogłem się spodziewać kogoś bardziej godnego naszych tradycji.

— Może, sir, po dłuższej znajomości...

— Bardzo wątpię, abym zmienił zdanie. Prosiłbym cię, sir, o zakończenie wizyty, której nie powinienes mi być złożyć.

Młodzian znów się uśmiechnął, ale wcale nie miał zamiaru odejścia.

— Pozwól się zapytać, sir — rzekł — czy przypominasz sobie dyrektora mego kollegjum, Menro?

— Nie, nie pamiętam — ostro odparł sir Charles.

— Jest to dla mnie zrozumiałe, wszak nie możesz, sir, takimi drobnostkami obciążać pamięci, ale zato on pamięta cię, sir, i wczoraj, mówiąc ze mną, zrobił mi wielki honor, powiedziawszy, iż przypominam mu cię, sir, tym, że jestem zlepkim natarczywości i lekkomyślności. — Przy tych słowach, skrzyżowawszy ręce na piersi, usiadł na fotelu, stojącym koło drzwi i łaskawie spoglądał na wuja.

— Jakto? pan nie odchodzi? — ponuro spytał sir Charles.

— Nie, sir.

— Embroz! zejdź na dół i zawołaj służbę!

— Nie radzę ci tego czynić, sir, gdyż ucierpi ona.

— Wyrzuć pana własnymi rękoma.

— To możesz zrobić, sir, jesteś moim wujem i ledwo będę ci się opierał. Jeśli nawet uda ci się, sir, wyrzucić mnie na schody, to nie będziesz mógł zaprzeczyć temu faktowi, że przez pół godziny zdołałem zająć twoją uwagę.

Sir Charles nie mógł się powstrzymać od uśmiechu. Wybiegi siostrzeńca tak mu przypominały własną, pełną przegód, młodość. Zmiał i, zwróciwszy się do lustra, skinął na Embroza, aby kończył swe dzieło.

— Zmuszony jestem prosić cię, sir, abyś zaczekał, aż ukończę toaletę. A potem zobaczymy, czem usprawiedliwisz swe nagłe najście.

Gdy kamerdyner wreszcie oddalił się, rzekł, zwróciwszy się do ładaco-siostrzeńca:

— Teraz mów, sir, tylko zacznij od najgłośniejszego, gdyż zapewniam cię, że oczekują mnie sprawy daleko ważniejsze. Mów jaknajzwyczajniej. Czego żadasz?

— Tysiąc funtów.

— Tylko... A może i jeszcze czego?

— Tak, chciałbym, abyś mnie przedstawił, sir, Brinsleyowi Sheridan, który, jak słyszałem, jest twym przyjacielem.

(D. c. n.)

Poszukuje się do POLSKI

5000 ROBOTNIKÓW

do budowy dróg i sypania szanćów
biuro pracy Łódź, Piotrkowska 108.

Są poszukiwani

Robotnicy niewykwalifikowani
i Stolarze meblowi

do CARRIER

Hamm w Westfalji

Biuro pracy SPACEROWA № 3.

Prezent na gwiazdkę

Uwaga stałe ceny.

Wyprzedaż z fabrycznego składu 40 procent u. c. z. oraz detalicznie i resztkom
Wełniane z jedwabiem, oraz flanelki na bluzkę od rb. 1,10 do rb. 2.
Korciki i satyny na suknie 2,10 " " 5.
Zimowe towary na męsk. i damsk. palta z dobr. gatunku 7,00 " " 15.
Bostony, Szewioty i różne tow. na męsk. i dams. kostjumy 8,00 " " 16.
oraz balowe, żałobne towary, a także na fartuchy i g-try. **Cegielniana 43**
czwarty dom od Piotrkowskiej, w nowym domu w podwórzu.

Łódzka Straż Ogniowa Ochot.

We czwartek, dnia 16 Grudnia r. b.
o godz. 6-ej wiecz.: ćwiczenie sygnalistów
wszystkich 9 oddziałów.

Komendant.

Bardzo ważne dla fabryk

Suche drzewo do palenia wagonami i na pudy. Dostać można na Długiej 68 w podw. Sosnowe 35 kop. za pud, dębowe i brzożowe 40 kop. za pud.

Futro nurkowe z kołnierzem i łatkami z prawdziwego bobra

prawie nowe, do sprzedania. Zastać można od 9 do 11 rano ulica BENEDYKTA 3 m. 15. Handlarze wykluczeni.

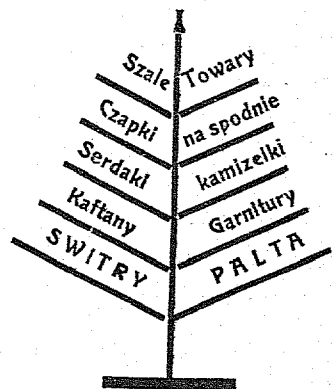
Magazyn SZKŁA, porcelany i fajansu S. Winter

PIOTRKOWSKA 33, PIOTRKOWSKA 33.
POLECA:
na nadchodzące święta wielki wybór wyrobów porcelanowych i fajansowych po bardzo niskich cenach.

G. E. Restel i Ska

Piotrkowska 100.

POLECAJA POLECAJA



GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ

Ceny niższe. Ceny niższe.

Świeża oryginalna sól Ciechocińska (szlam)

tanio do sprzedania po 3 marki za pud. **Cegielniana № 47 m. 7.**

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska),

weneryczne, moczopięciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erllich - Hata „606” - 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów, oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

D-r T. OSIECKI

ul. Piotrkowska № 130

Choroby wewnętrzne i dzieci

(Płuca i serce)
9-11 r. 5-7 w.

Dr. Sołowiejczyk

(dziecinne i wewnętrzne choroby) po dwumiesięcznej nieobecności **powrócił.**

— Andrzeja 4. —

godz przyjęć: 9-10 r. i 5-6 po poł.

Institut de Beauté de M-lle Miłakowska

powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu). Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lewarskich środków. Hygieniczne i pielęgnacyjne i odmładzające cery

twary.

Usunięcie zmarszczek, węgów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3-6 w.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

ORZECHY włoskie, istryjskie, amerykańskie, rodzyńki, śliwki, gęby, migdały, ros. herbata, ros. konserwy rybne, KAWIOR astrachanski, Malaga, czekoladki deserowe, kakao, świece choinkowe, KAWĘ codziennie świeżo paloną poleca

Teodor Wagner

ul. Piotrkowska № 213.

Podarunki gwiazdkowe

Damskie bluzki 1.90 spodniczki 3.50 włóczkowe zakłada 3.90. halki 1.90. u firmy Szmehel i Rozner Piotr. 100

OGŁOSZENIA DROBNE:

„**ALA**” eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach, większych składach aptecznych

„**ALA**” poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A. Welwety i welury okazynie do sprzedania. Piotrkowska 108, prawa oficyna 2-ie wejście.

A. MABLE wyprzedam bardzo tanio, oraz maszynę i taletę. Mikołajewska 40 m. 2.

Dobłą maszynę do szycia: najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placek.

Do sprzedania urządzenie sklepowe bardzo tanio. Fabryczna 7 sklep.

Fortepian lub pianino kupię niedrogo. Oferty w Adm. G. E. pod R. R.

Gumowe PODESZWY zamiast SKÓRZANYCH, wulkanizowane, o połowę tańsze, pod gwarancją trzy razy wytrzymalsze od skórzanych, przyjemny, elastyczny chód, nogi suche. Cena z obcasem rb. 1.20 do 2.00, stosownie do wielkości. Reperacja kaloszy Główna № 52, w sklepie.

KALOSZE reperuję podług najnowszej metody. Główna 52 w sklepie. Niezdatne kalosze kupuję.

Najlepsze prezenty na gwiazdkę. Z powodu likwidacji interesu kilkanaście fokiowych (w resztkach) i galanterijnych artykułów bardzo tanio do sprzedania Widzewska 40 m. 10.

Parowniki do kartofli Wyrabia G. Łódź, Zgierska 56.

Piękny pokój umeblowany, z elektrycznym oświetleniem i opalem, do wynajęcia. Widzewska 40, m. 10 II piętro front.

Potrzebna prasowaczka do pralni ul. Zachodnia 52 m. 83.

5 pokojów z kuchnią, sklepem, oraz mieszkaniem kawalerskim z ogrzewaniem centralnym wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 275.

Ignacy Bednarek zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Aleksandrowskiej № 107.

Stanisław Garczarek zgubił paszport rosyjski wydany z gm. Gruszczyce pow. Sieradzkiego i paszport niemiecki wydany przy ul. Przędzalnianej 65.

Zaginęła kontrolerka cukrowa wydana z magistratu m. Łódź na imię Tadeusza Szaniawskiego, Olgińska 9.